

PiS stworzy superministerstwo od bezpieczeństwa?

17 października 2019

Jeszcze nie opadły emocje po wyborach, a Prawo i Sprawiedliwość ma już nowe pomysły. W nadchodzącej kadencji PiS chce utworzyć superministerstwo, w skład którego wejdzie dotychczasowe MSWiA oraz służby specjalne – informuje „Fakt”.

Jak wynika z publikacji, na czele Ministerstwa Bezpieczeństwa Narodowego, bo tak miała by brzmieć nazwa superministerstwa, może stanąć obecny szef MSWiA oraz koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński.

Dlaczego superministerstwo? Jego szef miałby skupiać w swoich rękach władzę nad wszystkimi służbami. Jeszcze nikt w historii III RP nie miał takiej władzy nad naszym bezpieczeństwem.

Pomysł Prawa i Sprawiedliwości nie jest do końca taki nowy, choć próżno go szukać opublikowanym we wrześniu oficjalnym programie ugrupowania.

Już w czerwcu informowano o trzymanym w tajemnicy rządowym projekcie ustawy, który miał powołać najpotężniejszy resort bezpieczeństwa w naszych najnowszych dziejach, na czele z superministrem do spraw bezpieczeństwa – zwierzchnikiem Agencji Bezpieczeństwa Narodowego.

„Wygląda na to, że po zwycięstwie w wyborach parlamentarnych, pomysł utworzenia superresortu PiS rozważa po raz kolejny. Ugrupowanie wiele razy podkreślało w czasie kampanii wyborczej, że kluczową kwestią reformy działania rządu jest umocnienie pozycji Prezesa Rady Ministrów, w szczególności w zakresie sprawnego pełnienia nadzoru nad poszczególnymi resortami (...) a utrwaleniu w organizacji ulegnie urząd Ministra – Koordynatora Służb Specjalnych”.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)